

OSKAR OLEJNIK

ORCID: 0000-0002-8229-2021

Uniwersytet Wrocławski
301897@uwr.edu.pl

Sędziowie pokoju we Francji w czasach Rewolucji — zagadnienia ustrojowe a ideały oświecenia

Okres rewolucji francuskiej (od 1789 do 1794 roku) odcisnął swe piętno na wielu sferach życia nie tylko we Francji, lecz w całej Europie. Najbardziej oczywistą zmianą jakościową jest powstanie pierwszego nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Wątek ten eksplorował w polskiej literaturze Jan Baszkiewicz, pisząc, że „z rewolucyjnej codzienności lat 1789–1794 wyrastało we Francji, wśród chaosu wydarzeń, dramatycznych i krwawych, nowe społeczeństwo obywatelskie”¹. Rewolucja, co należy podkreślić, to nie tylko stawianie barykad, terror i gilotyna, ale również nowa moda, idee, rozwój prasy codziennej, druków ulotnych, a nade wszystko — nowy ustrój i nowe instytucje państwowe².

Jedną z nowinek czasów rewolucyjnych było wprowadzenie do francuskiego ustroju sądownictwa powszechnego sędziów pokoju — niezawodowego, niejako wyciągniętego przed nawias „tradycyjnego” sądownictwa ogniwa w ustroju sądów powszechnych. Sędziowie pokoju, pochodzący z wyborów, mieli tworzyć sądy „blisko obywatela” — bez opłat, w każdym kantonie lub mieście, nie posługując się skomplikowaną terminologią prawniczą i nie będąc związanymi zawiłą procedurą. Wydarzenie to można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach, w dwóch systemach

¹ J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja francuska 1789–1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983, s. 5.

² S. Salmonowicz, *Z wieku Oświecenia. Studia z dziejów prawa i polityki XVIII wieku*, Toruń 2001, s. 112.

odniesień: po pierwsze, jako rozwinięcie zasad „konstytucyjnych”³ zawartych w *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789 roku; po drugie, jako wdrożenie w życie ideałów oświecenia. Instytucja ta ma bowiem strukturę porównywalną do wstęgi Möbiusa — z jednej strony jest osadzona w prawie pozytywnym i tą drogą powołana do życia, z drugiej natomiast jest wyobrażeniem o idealnym wymiarze sprawiedliwości. Do obu tych kontekstów, w miarę potrzeby, będę nawiązywać, ukazując osie sporu wokół reformy 1790 roku.

Celem niniejszej pracy jest odpowiedź na pytanie, czy filozofia oświecenia była inspiracją do zorganizowania sędziów pokoju we Francji, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Nie ulega wątpliwości, że sprawiedliwość *ancien régime*’u była we Francji XVIII wieku kontestowana. Pamflety Woltera i prace Monteskiusza, a nade wszystko *Encyklopedia* pobudziły dyskusję nad prawem i nad sposobem sprawowania sprawiedliwości. Mimo to w 1789 roku sądownictwo w sprawach cywilnych przejawiało te same niedobory, co początkiem XVII wieku⁴.

Zgromadzenie Narodowe w 1790 roku stanęło przed zadaniem zorganizowania na nowo ustroju sądownictwa (*organisation judiciaire*). Prace nad projektem ustawy, która ostatecznie została uchwalona jako ustawa z 16–24 sierpnia 1790 roku⁵, prowadzone były w Komitecie Konstytucji (*Comité de Constitution*). Był to jeden z czterdziestu komitetów utworzonych od czerwca 1789 do lipca 1790 roku. Nie dziwi fakt powierzenia tak ważnego zadania komitetowi, w miejsce zrealizowania go przez samo Zgromadzenie Narodowe — z obawy przed wpływem ambitnych jednostek na deputowanych i publiczność Zgromadzenie „abdykowało *de facto* ze sporej części swoich uprawnień”⁶. W Komitecie zaś ciężar opracowania nowej organizacji ustroju sądownictwa wziął na swoje barki Jacques Guillaume Thouret, prawnik z Rouen, deputowany ze stanu trzeciego.

Projekt sprostać musiał kilku wyzwaniom. Po pierwsze, co oczywiste, musiał uzyskać akceptację większości Zgromadzenia. W warunkach, w jakich obradowano, czyli z żywiołową publicznością na trybunach i zmieniającym się co piętnaście dni przewodniczącym⁷ — przeprowadzenie rzeczowej dyskusji było niemal niemożliwe. Po drugie, musiał wyraźnie odróżniać się od sądów senioralnych. Wybrzmiało to w toku dyskusji nad sędziami pokoju: 7 lipca 1790 roku deputowany Jérôme Pétion de Villeneuve zarzucił projektodawcom, że „wtrącają

³ Celowo umieszczam przymiotnik „konstytucyjna” w cudzysłowie, gdyż w nowoczesnym rozumieniu tego słowa nie obowiązywała wówczas we Francji jeszcze konstytucja. Ilekroć pojawia się ten termin, deputowani odnoszą się do *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789 roku.

⁴ G. Métairie, *Le monde des juges de Paix de Paris 1790–1838*, Paris 1994, s. 20–21.

⁵ *Décret sur l’organisation judiciaire 16 août 1790*, [w:] *Collection Générale des Décrets rendus par l’Assemblée Nationale faisant suite à la Collection des Décrets sanctionnés par le Roi* (dalej: *Collection Baudouin*), t. 5, Paris 1790, s. 170–193.

⁶ J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja...*, s. 11.

⁷ *Ibidem*, s. 10–11.

ludzi w chaos poprzedniej procedury” i tworzą nowy rodzaj sprawiedliwości senioralnej⁸. Po trzecie wreszcie, wydaje się najważniejsze, że projekt musiał stanąć na wysokości zadania jako wyraz dążeń i pragnień epoki.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań niech będą poglądy dwóch filozofów oświecenia — Jeana-Jacques’a Rousseau i Charlesa Louisa de Secondat, barona de la Brède et de Montesquieu (Monteskiusza). Wybór tych myślicieli nie jest przypadkowy. Oświecenie obfitowało w wiele wspaniałych umysłów, które na trwałe zapisały się w historii, jednak nawet pośród nich wyróżniały się jednostki wyjątkowe, definiujące swoimi ideami całą epokę. Do takich postaci zaliczają się właśnie Rousseau i Monteskiusz. Ich dzieła programowe: *O duchu praw* i *Umowa społeczna* są sui generis deklaracją dążeń politycznych i, w drugiej kolejności, ustrojowych.

Ostatnie rozróżnienie — dążeń politycznych i ustrojowych — ma istotne znaczenie. Prawo w XVIII wieku nie było przez filozofów traktowane jako nauka. Świadczy o tym między innymi, na co zwrócił uwagę Witold Wołodkiewicz, frontispis *Encyklopedii*, na którym zabrakło postaci Temidy⁹. Prawo stanowiło, co świetnie ilustrują kategorie wyróżnione właśnie w *Encyklopedii*, składową filozofii moralnej¹⁰. Za tymi spostrzeżeniami podąża konstatacja o praktycznym wymiarze — ani Rousseau, ani Monteskiusz nie zaproponowali wprowadzenia do francuskiego porządku sędziów pokoju, bo nie pochylali się, z drobnymi wyjątkami, nad zagadnieniami szczegółowymi. Co więcej, w samej *Encyklopedii* brakuje nawet hasła *juge de paix*, choć obfituje ona w wiele haseł związanych z sądownictwem i prawem¹¹. Tym samym, zastanawiając się nad relacją pomiędzy francuskimi sędziami pokoju a filozofią oświecenia, bazować trzeba raczej na ogólnych ideach niż na konkretnych propozycjach.

Chronologicznie należy zacząć od rozważań Monteskiusza nad trójpodziałem władzy. Zauważył on, że istnieją trzy rodzaje władzy: władza prawodawcza, władza wykonawcza rzeczy należących do prawa narodów (władza wykonawcza sensu stricto) i władza wykonawcza rzeczy należących do prawa cywilnego

⁸ *Archives Parlementaires de 1787 à 1860. Recueil complet des débats législatifs et politiques des chambres françaises* (dalej: *Archives Parlementaires*), red. J. Mavidal, E. Laurent, t. 16, Paris 1883, s. 738; fragment przemówienia Jérôme’a Pétion’a z 7 lipca 1790 roku: „*Si vous ne mettez pas une différence entre les juges de district et les juges de paix, vous ne ferez qu’augmenter le nombre des juges, et rejeter peut-être les peuples dans le chaos de l’ancienne procédure. Vous allez créer des espèces de justices seigneuriales*”.

⁹ W. Wołodkiewicz, *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu encyklopedystów*, Warszawa 1990, s. 53.

¹⁰ *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. 4, 5, 9, 13, 14, Paris 1751–1772; mowa tu między innymi o takich hasłach jak: *droit naturel* (prawo naturalne), *équité* (słuszność), *justice* (sprawiedliwość) i *loi* (prawo) — wszystkie zakwalifikowano jako związane z filozofią moralną.

¹¹ *Encyclopédie ou Dictionnaire...*, t. 9, s. 5–17; poniżej hasła przewodniego „sędzia” (*juge*) wyróżniono takie podhasła jak „sędzia odwoławczy” (*juge d’appel*), „sędzia cywilny” (*juge civil*) czy „sędzia kościelny” (*juge d’église*) i wiele innych, wśród których próżno szukać sędziego pokoju.

(władza sądownicza). Oddzielenie tych władz od siebie francuski filozof uważał za kluczowe dla wolności politycznej obywatela. Pisał on:

Kiedy w jednej i tej samej osobie lub w jednym i tym samym ciele władza prawodawcza zespolona jest z wykonawczą, nie ma wolności; ponieważ można się lękać, aby ten sam monarcha albo ten sam senat nie stanowił tyrańskich praw, które będzie tyrańsko wykonywał. Nie ma również wolności, jeśli władza sądowa nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej. Gdyby była połączona z władzą prawodawczą, władza nad życiem i wolnością obywateli byłaby dowolną; sędzia bowiem byłby prawodawcą. Gdyby była połączona z władzą wykonawczą, sędzia mógłby mieć siłę ciemiężyciela¹².

Przytaczam ten fragment in extenso z uwagi na jego zaskakujące wypaczenie przez praktykę ustawodawczą.

Drugim problemem pojawiającym się w pracach filozofów są warunki, jakie powinien spełniać kandydat na urząd sędziego. Są one niczym innym niż pochodną przeświadczenia, że prawo powinno być proste i zrozumiałe: „nie są kunsztem logiki, lecz prostym rozsądkiem ojca rodziny”¹³ — pisał o prawach Monteskiusz. Dodać trzeba, że w tej wypowiedzi chodzi jedynie o prawo materialne. Monteskiusz nie był radykałem — jego wpływ na prawo rewolucyjnej Francji nie wynika z tego, jak słusznie zauważył Zbigniew Drozdowicz, co zostało w *Duchu praw* napisane, lecz z tego, co dało się z niego wyczytać¹⁴. Formalności sądowe, a więc prawo procesowe, pełniły w oczach Monteskiusza funkcję gwarancyjną. Ich zadaniem była ochrona wolności obywatela. Był on jednak świadomy uciążliwości i kosztów, które powoduje nadmierne skomplikowanie procedury. Określał je mianem „ceny, którą każdy obywatel opłaca swoją wolność”¹⁵. Uproszczenie prawa — w znaczeniu prawa procesowego — to według niego pierwszy krok do samowładztwa¹⁶.

Jaki zatem jest oświeceniowy ideał sędziego? „Lud nie jest prawoznawcą; wszystkie te rozróżnienia i subtelnosci nie są dla niego”¹⁷. Sędzia, który jest ustami ustawy bez prawa do jej interpretowania, nie potrzebuje być prawoznawcą, skoro prawo materialne jest proste, wolne od zawłości. Zdaniem Rousseau „ludzi prostych i prostych oszukać trudno z powodu ich prostoty”¹⁸ — to oni, będąc ucieleśnieniem takich cnót jak uczciwość, sprawiedliwość i zdrowy rozsądek, powinni sprawować funkcje w sądownictwie¹⁹.

Trzecim problemem pojawiającym się w pismach filozofów oświecenia, przez pryzmat którego dążę do wyeksponowania wybranych cech francuskich sędziów

¹² Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997, s. 137.

¹³ Monteskiusz, *O duchu...*, s. 496.

¹⁴ Z. Drozdowicz, *Filozofia francuskiego Oświecenia*, Poznań 2005, s. 134.

¹⁵ Monteskiusz, *O duchu...*, s. 71.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Monteskiusz, *O duchu...*, s. 72–73.

¹⁸ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiakowicz, Kęty 2002, s. 81.

¹⁹ *Ibidem*, s. 86.

pokoju, jest kwestia sposobu wyboru na urząd. Upraszczając, konkurowały ze sobą dwa poglądy: wybór powinien dokonywać się albo przez losowanie, albo przez głosowanie. „Wybór losem zgodny jest z naturą demokracji”²⁰ — pisał Monteskiusz, zauważając jednak, że wybór taki jest ułomny. Podobnego zdania był Rousseau: „wybór przez losowanie miałby mało wad w prawdziwej demokracji”, lecz „jeszcze nie było prawdziwej demokracji”²¹. Skoro tak, to oczywistą i jedyną dopuszczalną konstatacją jest wybór przez głosowanie.

Trzy wyżej zarysowane wątki pojawiły się w dyskusji nad projektem ustawy z 16 sierpnia 1790 roku, która po raz pierwszy wprowadziła do francuskiego ustroju instytucję sędziów pokoju. Dyskusja ta toczyła się, z przerwami, ponad miesiąc w łonie Zgromadzenia Narodowego (od 5 lipca 1790 do 16 sierpnia 1790 roku). Przyznać trzeba, że projekt przygotowany przez Komitet Konstytucji i wprowadzony pod obrady nie uległ daleko idącym zmianom. Trudno się dziwić — obrady były gwałtowne, a dyskusję często przerywano w celu przejścia do głosowania.

Czym więc sędziowie pokoju, według projektodawców, mieli różnić się od sędziów zawodowych, których ramy ustrojowe zakreślono tą samą ustawą? Z pewnością, poza różnicami, można wskazać także cechy wspólne dla sędziów zawodowych i sędziów pokoju. Po pierwsze zatem, odtąd sprawiedliwość miała być darmowa (art. 2 tytułu II ustawy z 16 sierpnia 1790 roku). Wszelkie opłaty — dotychczas tworzące materialną zaporę przed uzyskaniem rozstrzygnięcia w sprawie²² — zostały zniesione. Sędziowie mieli być wynagradzani przez państwo, zlikwidowano także możliwość zakupu urzędu (*vénalité des offices de judicature*). Niejako uzupełnieniem nowego zapatrywania na wynagrodzenie sędziów był dekret z 2 września 1790 roku²³. Wynagrodzenie sędziego uzależniono w nowym systemie od jego stanowiska (inaczej wynagradzani byli sędziowie pokoju, a inaczej między innymi sędziowie trybunałów dystryktów), a także od liczby obywateli zamieszkujących obszar właściwości danego sędziego lub sądu. Tytułem przykładu można wskazać, że sędzia pokoju w miejscowości lub kantonie do 20 tys. mieszkańców otrzymywał 600 liwrow rocznie, płatne w czterech równych częściach co trzy miesiące, w miejscowości od 20 tys. do 60 tys. mieszkańców — 900 liwrow, zaś w miejscowości powyżej 60 tys. mieszkańców — 1200 liwrow. Wypada jedynie zasygnalizować, że nie były to sumy korespondujące z godnością urzędu. Antoine Joseph Thorillon, paryski sędzia pokoju, wskazywał nieadekwatność wynagrodzeń jako jedną z głównych bolączek funkcjonowania sędziów

²⁰ Monteskiusz, *O duchu...*, s. 20.

²¹ J.J. Rousseau, *Umowa...*, s. 86.

²² G. Métairie, *La justice de proximité. Une approche historique*, Paris 2004, s. 98.

²³ *Décret sur la fixation des traitements des juges de paix, des tribunaux de district, des membres des directoires de département et de district, et des frais de service du 2 septembre 1790*, [w:] *Collection Baudouin*, t. 6, Paris 1790, s. 7–13.

pokoju — za mało jest więc, twierdził Thorillon, ludzi zamożnych i honorowych do pełnienia funkcji publicznych jedynie dla chwały²⁴.

Sędziowie — w tym także zawodowi — mieli być odtąd wybierani. Zwyciężyła zatem koncepcja Monteskiusza i Rousseau. Sędziowie zawodowi mieli być wybierani na sześć lat, zaś sędziowie pokoju na dwa lata, w obu wypadkach z możliwością reelekcji²⁵. Podstawową różnicą były wymagania, których spełnienia oczekiwano od kandydatów.

W wypadku sędziów zawodowych należało mieć ukończone trzydzieści lat (sędziowie pokoju musieli spełnić wyłącznie ten warunek) i mieć co najmniej pięcioletnie doświadczenie jako sędzia lub prawnik praktykujący przy Trybunale (*homme de loi exerçant publiquement auprès d'un Tribunal*)²⁶. Celowo nie posłużono się terminem „adwokat” — na tym etapie prac legislacyjnych nie przesądzono jeszcze, co podniósł Jean Nicolas Dèmeunier, czy samorząd (*ordre*) adwokacki zostanie w ogóle zachowany²⁷.

Poważne wątpliwości natury „konstytucyjnej” wzbudziło natomiast wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń w ubieganiu się o urząd publiczny. *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, w art. 6, przewidywała bowiem, że „wszyscy obywatele są równi wobec prawa, wszyscy w równej mierze mają dostęp do wszystkich dostojeństw, stanowisk i urzędów publicznych wedle swego uzdolnienia i bez żadnych wyróżnień, prócz ich osobistych zasług i zdolności”²⁸. Zasada równego dostępu do służby publicznej była niczym innym, jak urzeczywistnieniem koncepcji obywatela jako poddanego-urzędnika, lansowanej przez Rousseau²⁹. Przełamywała ona monopol stanów uprzywilejowanych i miała wymiar na wskroś praktyczny — katechizmu filozoficznego i politycznego, drogowskazu dla idei i dla praktyki legislacyjnej³⁰. Dowodzą tego głosy deputowanych domagających się odejścia od jakichkolwiek wymogów dla kandydatów na sędziów, jak na przykład głos markiza de Folleville, który postulował pojemną formułę „ludzi zdolnych i wykształconych” (*hommes capables et instruits*) w miejsce szczegółowych warunków³¹. Poprawka przepadła mimo głosów wsparcia.

Pozostając przy wątku wymagań stawianych kandydatom na sędziego, należy wybiec nieznacznie w przyszłość. Dnia 25 sierpnia 1790 roku doszło do dyskusji

²⁴ A.-J. Thorillon, *Réflexions sommaires sur les attributions et l'organisation des justices de paix*, Archives Nationales de France, Ministère de la Justice. Correspondance générale de la division civile (1790–1932), sygn. BB.16.743.

²⁵ Art. 4 tytułu II, art. 8 tytułu III *Décret sur l'organisation judiciaire*.

²⁶ Art. 9 tytułu II *Décret sur l'organisation judiciaire*.

²⁷ *Archives Parlementaires*, t. 16, Paris 1883, s. 702.

²⁸ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, [w:] M. Ptak, M. Kinstler, *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1999, s. 63–64.

²⁹ J.-J. Rousseau, *Umowa...*, s. 73.

³⁰ J.-J. Chevalier, *Histoire des institutions et des régimes politiques de la France de 1789 à 1958*, Paris 2001, s. 24.

³¹ *Archives Parlementaires*, t. 16, s. 702.

nad poprawką, którą ostatecznie wprowadzono jako art. 1 dekretu z 2 września 1790 roku³²: „księży nie mogą zostać wybrani sędziami”. Stało się to pretekstem do poruszenia problematyki trójpodziału władzy. W tym miejscu wypada zastanowić się nad ustrojowym miejscem sędziów pokoju w ich relacji z pozostałymi władzami — wykonawczą i ustawodawczą. Nie ma bowiem wątpliwości, że sędziowie pokoju byli elementem władzy sądowniczej.

Punktem wyjścia niech będzie dyskusja nad wykluczeniem księży z grona potencjalnych kandydatów na sędziego. Nie może umknąć, że deputowani poszukiwali logicznego uzasadnienia takiego posunięcia. To, że uważano je za konieczne, nie determinowało jeszcze podjęcia decyzji zgodnej z sugestią Komitetu Konstytucji. Buzot, poszukując argumentów za wykluczeniem księży, podkreślał niebezpieczeństwo połączenia w jednych rękach wielu władz — religijnej i sądowniczej³³. Krok dalej poszedł Maksymilian de Robespierre, z właściwą sobie precyzją rozszerzając pole sporu parlamentarnego: „to nie jest dyskusja tylko o księżach, lecz o charakterze ogólnym, o wszystkich funkcjonariuszach publicznych”³⁴. Robespierre wypunktował, dlaczego zbyt wiele władzy nie może znaleźć się w rękach jednego obywatela: po pierwsze, gdyż został on wybrany przez społeczeństwo do konkretnej pracy, na którą musi mieć czas i możliwość oddania się jej w całości; po drugie, ponieważ obywatel ze zbyt dużą władzą staje się groźny dla wolności ogółu (w czym pobrzmiewają echa *Ducha praw*). Robespierre dążył do poddania pod głosowanie zasady niepołączalności urzędów sprawowanych w ramach poszczególnych władz — uzupełnienia art. 16 *Deklaracji*, który ustanowił trójpodział władzy. Chodziło nie tylko o wyodrębnienie Zgromadzenia Narodowego jako legislatywy, egzekutywy i władzy sądowniczej, ale o zakaz łączenia funkcji przez poszczególne jednostki. Poprawka nie została jednak w ogóle poddana pod głosowanie.

Jakie było zatem zapatrywanie na niepołączalność urzędów? W tym samym dekrete z 2 września 1790 roku, w art. 4 przesądzono, że członkowie Zgromadzenia Narodowego mogą być wybierani na sędziów, w tym na sędziów pokoju, o ile nie wpłynie to na ich obowiązki jako deputowanych. Co symptomatyczne, w projektowanym brzmieniu ustawy z 16 sierpnia 1790 roku, w art. 10 tytułu II miało znaleźć się sformułowanie: „sędziowie nie mogą brać bezpośredniego lub pośredniego udziału w wykonywaniu władzy ustawodawczej”³⁵. Projekt w tym zakresie spotkał się z krytyką deputowanych. Przegłosowano poprawkę Gourdana, która zmieniła słowo „sędziowie” na „trybunały”. Tym sposobem wyraźnie

³² *Décret faisant suite au décret du 16 août, concernant l'organisation de l'ordre judiciaire, et l'éligibilité aux fonctions judiciaires*, [w:] *Collection Baudouin*, t. 6, Paris 1790, s. 13–16.

³³ *Archives Parlementaires*, t. 18, Paris 1884, s. 260.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Les juges ne pourront prendre directement ou indirectement aucune part à l'exercice du pouvoir législatif*.

oddzielono kompetencje sądów i legislatywy, natomiast zezwolono sędziom na piastowanie mandatu deputowanego.

Można więc pokusić się o stwierdzenie, że trójpodział władzy w projektowanym ustroju rewolucyjnej Francji miał charakter pozorny, co celnie wytknął Robespierre. Trybunały, Zgromadzenie Narodowe oraz król i jego ministrowie tworzyli odrębne władze polityczne, w tym rozumieniu faktycznie zrealizowano trójpodział władzy. Nie zablokowano jednak łączenia funkcji w ramach różnych władz przez jednostki — z tego względu sędzia mógł być deputowanym, uchwalać prawo, które sam stosuje. O takiej władzy sędziego Monteskiusz pisał, że była dowolna, stanowiła zagrożenie dla wolności obywateli³⁶.

Powyżej wskazano niektóre podobieństwa łączące sędziów pokoju i sędziów zawodowych, a nadto zarysowano już problematykę urzeczywistnienia zasady trójpodziału władzy. Sędziów pokoju miało jednak odróżniać od sędziów zawodowych dużo więcej, niż z nimi łączyć. Dnia 7 lipca 1790 roku dyskusję nad tytułem II (ostatecznie tytułem III) ustawy z 16 sierpnia 1790 roku, poświęconym sędziom pokoju, otworzył Thouret. W tym swoistym exposé wskazał ideowe fundamenty nowej instytucji. Nie wymieniając z nazwiska żadnego z filozofów wpływającego wieku, Thouret cytował Rousseau i Monteskiusza. Z mównicy padły słowa o sprawiedliwości szybkiej, która „nie domaga się innych praw niż wskazania zdrowego rozsądku”³⁷. W podobnym tonie pisał przecież Rousseau, gdy domagał się sądownictwa, w którym wystarcza „zdrowy rozsądek, sprawiedliwość, uczciwość”³⁸. Myśl tę Thouret powtórzył: „żeby być sędzią pokoju, wystarczy być oświeconym przez doświadczenie i mieć zdrowy rozsądek”³⁹. Mniejszym uznaniem Komitetu Konstytucji cieszyła się natomiast myśl Monteskiusza. Thouret twierdził, że proste reguły postępowania powinny zastąpić sędziom pokoju kodeks⁴⁰ — postępowanie sądowe miało być odformalizowane. Przypomnijmy, że Monteskiusz pisał o prawach, które „są prostym rozsądkiem ojca rodziny”⁴¹ w odniesieniu do prawa materialnego, nie procesowego.

Najważniejsze nie było jednak to, co Komitet Konstytucji i Thouret wyczytali z dzieł Rousseau, lecz to, że w łonie Komitetu zrodziła się koncepcja połączenia dwóch funkcji: sędziego i mediatora. Mimo tego że „instytucja sędziów pokoju jest znana wielu narodom”⁴², na tę propozycję podniosły się żywiołowe głosy sprzeciwu. Jérôme Pétion, nie bez racji, przypominał deputowanym, że „pod żadnym rządem nie ma takich sędziów pokoju, jak proponuje się u nas”⁴³.

³⁶ Monteskiusz, *O duchu...*, s. 137.

³⁷ *Archives Parlementaires*, t. 16, s. 737–738.

³⁸ J.J. Rousseau, *Umowa...*, s. 86.

³⁹ *Archives Parlementaires*, t. 16, s. 737–738.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Monteskiusz, *O duchu...*, s. 496.

⁴² *Archives Parlementaires*, t. 16, s. 737–738.

⁴³ *Ibidem*, s. 738.

Przydzielenie sędziom pokoju dwóch funkcji — rozsądzania spraw spornych oraz przeprowadzania posiedzeń ugodowych (koncyliacji) — miało charakter endogeniczny. Nie sposób bowiem znaleźć bezpośredniego źródła zewnętrznej inspiracji, z którego czerpać mogli członkowie Komitetu Konstytucji. Podobne rozwiązanie nie występowało w owym czasie w żadnym innym państwie, nie było proponowane przez filozofów oświecenia. Nic zatem dziwnego, że propozycja przedstawiona Zgromadzeniu przez Thoureta spotkała się ze sprzeciwem, choć ostatecznie zwyciężyła w głosowaniu.

Wskazywano, nie bez pewnej racji, na brak różnicy pomiędzy sędziami trybunałów dystryktów a sędziami pokoju. Upraszczając — na tyle, na ile pozwalają ramy niniejszego opracowania — sędziowie pokoju mieli rozstrzygać w sprawach dotyczących prawa osobowego i rzeczowego (ale tylko w przedmiocie ruchomości) o wartości przedmiotu sporu do 50 liwrów w pierwszej i ostatniej instancji. Od orzeczenia wydanego w takiej sprawie nie przysługiwało prawo apelacji. Ponadto mogli oni rozstrzygać sprawy tych samych kategorii o wartości przedmiotu sporu do 100 liwrów, lecz wówczas stronom przysługiwało prawo apelacji do Trybunału Dystryktu (art. 9 tytułu III ustawy z 16 sierpnia 1790 roku). W pozostałych sprawach rozstrzygać miały Trybunały Dystryktu.

Ustanowienie właściwości rzeczowej sędziów pokoju w sprawach, w których od pewnej wartości przedmiotu sporu istniała właściwość Trybunałów Dystryktów, było uważane za niebezpieczne przez część deputowanych. Przywołany już Jérôme Pétion stanowczo twierdził, że tworzenie hierarchicznej struktury sądownictwa przywróci „chaos poprzedniej procedury”⁴⁴. Inne zagrożenie dostrzegł hrabia de Montlosier, którego zdaniem w każdym kantonie powinien zostać powołany sędzia pokoju (do spraw koncyliacyjnych) i sędzia sporny (do spraw spornych)⁴⁵. Obie zaproponowane poprawki nie wpłynęły na ostateczną treść ustawy. Odnotować należy, że oprócz głosów domagających się rozdzielenia funkcji koncyliacyjnej i rozstrzygania sporów, były też takie, które domagały się powołania wyłącznie sędziów zajmujących się godzeniem zwaśnionych stron.

Pozostał do omówienia drugi z aspektów kompetencji sędziów pokoju, a mianowicie ich funkcja koncyliacyjna. Z tym zagadnieniem nierozzerwalnie związane jest stworzenie aparatu pomocniczego dla sędziów pokoju, to jest biur pokoju (*bureaux de paix*). Biura pokoju miały położyć kres pieniactwu sądowemu, za które uważano dochodzenie drobnych roszczeń bez próby ugodzenia się z przyszłym pozwany, w długotrwałej i kosztownej procedurze. Do ustawy o ustroju wymiaru sprawiedliwości wprowadzono także przepisy proceduralne, a mianowicie wymóg formalny uzyskania certyfikatu z biura pokoju zaświadczającego próbę ugodowego zakończenia sprawy przed skierowaniem jej na drogę sądową⁴⁶.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 739.

⁴⁶ Art. 2 tytułu X *Décret sur l'organisation judiciaire*: „Aucune action principale ne sera reçue au civil devant les Juges de District, entre parties qui seront toutes domiciliées dans le ressort

Takie rozwiązanie, zmuszające strony do skorzystania z biur pokoju, ponownie pobudziło dyskusję o kompetencjach sędziów pokoju. Nie bez pewnej racji zauważano, że skoro wyjęto spod ich właściwości rzeczowej bardziej skomplikowane kategorie spraw, z uwagi na brak ich przygotowania prawniczego, to sprzecznością byłoby powierzenie im zadania ugodzenia stron właśnie w tych bardziej skomplikowanych sprawach⁴⁷. Uwagi te nie zyskały jednak aprobaty. Wśród deputowanych dominowała wspólna chęć „ugaszenia żaru procesu”⁴⁸. Kierując się tą intencją, założono, że nawet dalece skomplikowane sprawy, wymykające się jurysdykcji sędziów pokoju, mogą być przez nich rozwiązane w drodze koncyliacji, z uwagi na ich „mądrość i dobry osąd”. Pobrzmiwają tu ponownie słowa Rousseau.

Do zadania sędziego pokoju, przed którym w biurze pokoju stawią się strony, należało sporządzenie protokołu rozbieżności — składały się na niego twierdzenia stron, przyznania i zaprzeczenia, mające fundamentalne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w przyszłym procesie. Strony miały stawić się w biurze pokoju osobiście — w art. 16 dekretu z 6 marca 1791 roku⁴⁹ dodano, że zabronione jest reprezentowanie strony przez prawników w biurze pokoju. Uzasadnienie tego pomysłu przedstawił Thouret: strona, która nie zasięga rady u prawnika, wyzna szczerze wszystkie fakty⁵⁰. Sędziowie pokoju mają za zadanie odbierać twierdzenia stron i zaprzeczenia, a obecność prawników mogłaby sprawić, że będą ukrywać fakty dla nich niekorzystne lub przedstawiać inne w sposób uzasadniający ich roszczenie.

Obowiązkowe uzyskanie certyfikatu z biura pokoju przed wytoczeniem powództwa przed Trybunał Dystryktu sprawiało, że strony otrzymały dodatkowy impuls do podjęcia rozmów, zanim zdecydowały się na długotrwały i kosztowny spór. Z perspektywy dziesięciu lat funkcjonowania sędziów pokoju Thorillon — wspomniany już paryski sędzia pokoju — dostrzegał zalety pozbawienia stron możliwości reprezentacji przez profesjonalnych pełnomocników. Jego zdaniem pomoc adwokata była przeszkodą dla polubownego rozstrzygnięcia sprawy — nawet jeśli strona przychodziła na posiedzenie sama, to skorzystawszy wcześniej z pomocy prawnej, wzbraniała się przed jakimkolwiek twierdzeniem, poza odmową zawarcia ugody⁵¹.

Powołanie do życia biur pokoju i tym samym dodanie nowych, ważnych kompetencji sędziom pokoju składało się na realizację postulatu równości obywateli.

du même Juge de Paix, soit à la ville, soit à la campagne, si le demandeur n'a pas donné en tête de son exploit, copie du certificat du Bureau de Paix, constatant que sa partie a été inutilement appelée à ce Bureau, ou qu'il a employé sans fruit sa médiation”.

⁴⁷ *Archives Parlementaires*, t. 17, Paris 1884, s. 618.

⁴⁸ *Dès vos premiers pas, vous avez témoigné le désir d'éteindre l'ardeur des procès* — fragment przemówienia Charles'a Chabrouda z 5 sierpnia 1790 roku; *Archives Parlementaires*, t. 17, s. 618.

⁴⁹ *Décret de l'Assemblée nationale, du 6 mars 1791*, [w:] *Collection Baudouin*, t. 12, Paris 1791, s. 94–104.

⁵⁰ *Archives Parlementaires*, t. 17, Paris 1884, s. 619.

⁵¹ A.-J. Thorillon, *Réflexions sommaires...*, s. 4–5.

Mieli oni szczerze ujawnić przed sędzią pokoju stan faktyczny, pozwolić spisać protokół, tak aby w przyszłości Trybunał Dystryktu opierał się na prawdzie raczej materialnej, aniżeli formalnej. Posiedzenie odbywało się w sposób niesformalizowany, jedynym wymogiem było sporządzenie z niego protokołu. W tym sensie był to wyraz przybliżenia sądownictwa obywatelom⁵².

Sędziowie pokoju — w swoim pierwotnym kształcie ustrojowym, po 16 sierpnia 1790 roku — tworzyli niewątpliwie nową jakość w sądownictwie francuskim. Byli oni, niejako, wyciągnięci przed nawias tradycyjnego wymiaru sprawiedliwości. Powierzono im kompetencję osądzania określonych kategorii spraw spornych, tym samym zbliżając ich do Trybunałów Dystryktów, lecz jednocześnie wprowadzono obowiązkową procedurę koncyliacyjną, która była przeprowadzana w biurach pokoju.

Nie udało się jednak — do czego zresztą Jacques Guillaume Thouret i pozostali członkowie Komitetu Konstytucji otwarcie nie zmierzali — wprowadzić w ograniczonych ramach tej instytucji wszystkich skorelowanych postulatów oświecenia. Po pierwsze, co trafnie wytykał Robespierre, nie doprowadzono do trójpodziału władzy w sferze personalnej. Możliwe było łączenie funkcji sędziego, w tym sędziego pokoju, ze sprawowaniem mandatu deputowanego. Po drugie, wypaczono ideę Monteskiusza, który upatrywał w normach proceduralnych gwarancji wolności obywateli. Kosztem procedury starano się zapewnić sprawność i szybkość postępowania — do tego stopnia, że wykluczono zawodowych prawników z postępowania przed sędzią pokoju w sprawach objętych jego funkcją koncyliacyjną. Skutecznie natomiast dokonano deprofesjonalizacji — sędziowie pokoju, w odróżnieniu od sędziów „tradycyjnych”, nie musieli mieć żadnego formalnego wykształcenia prawniczego lub odbytej praktyki prawniczej. Byli oni też wybierani w wyborach, a nie mianowani, co miało być urzeczywistnieniem ideału obywatela: poddanego-urzędnika.

Pokusić można się o ogólne stwierdzenie, że filozofowie oświecenia mieli jedynie pośredni wpływ na kształt ustrojowy powołanej instytucji sędziów pokoju. O ile nie można lekceważyć znaczenia Monteskiusza (którego myśl upowszechnili Encyklopedyści) i Rousseau dla ducha epoki, o tyle ich postulaty potraktowano wybiórczo. Jak zaznaczono we wstępie, filozofia oświecenia traktowała prawo jako składową filozofii politycznej, a nie jako naukę. Z tego względu filozofowie nie zajmowali się wskazaniem konkretnych, wzorcowych rozwiązań ustrojowych. Nie ma bezpośredniego związku między pracami Monteskiusza i Rousseau a francuskimi sędziami pokoju. Żaden z nich nawet nie posługuje się tym terminem. Mimo to krytyka wymiaru sprawiedliwości *ancien régime*'u i modele zaproponowane przez filozofów składały się na uzasadnienie dla nowej organizacji judykatury we Francji po 1790 roku.

⁵² G. Métairie, *La justice de proximité...*, s. 113–114.

Bibliografia

Źródła

- Archives Nationales de France, Ministère de la Justice. Correspondance générale de la division civile (1790–1932), sygn. BB.16.743.
- Archives Parlementaires de 1787 à 1860. Recueil complet des débats législatifs et politiques des chambres françaises*, red. J. Mavidal, E. Laurent, t. 16–18, Paris 1883–1884.
- Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. 4, 5, 9, 13, 14, Paris 1751–1772.
- Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997.
- Rousseau J.-J., *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiakowicz, Kęty 2002.

Akty prawne

- Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, [w:] M. Ptak, M. Kinstler, *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1999, s. 63–64.
- Décret de l'Assemblée nationale, du 6 mars 1791*, [w:] *Collection Générale des Décrets rendus par l'Assemblée Nationale faisant suite à la Collection des Décrets sanctionnés par le Roi*, t. 12, Paris 1791, s. 94–104.
- Décret faisant suite au décret du 16 août, concernant l'organisation de l'ordre judiciaire, et l'éligibilité aux fonctions judiciaires*, [w:] *Collection Générale des Décrets rendus par l'Assemblée Nationale faisant suite à la Collection des Décrets sanctionnés par le Roi*, t. 6, Paris 1790, s. 13–16.
- Décret sur l'organisation judiciaire 16 août 1790*, [w:] *Collection Générale des Décrets rendus par l'Assemblée Nationale faisant suite à la Collection des Décrets sanctionnés par le Roi*, t. 5, Paris 1790, s. 170–193.
- Décret sur la fixation des traitements des juges de paix, des tribunaux de district, des membres des directoires de département et de district, et des frais de service du 2 septembre 1790*, [w:] *Collection Générale des Décrets rendus par l'Assemblée Nationale faisant suite à la Collection des Décrets sanctionnés par le Roi*, t. 6, Paris 1790, s. 7–13.

Literatura przedmiotu

- Baszkiewicz J., Meller S., *Rewolucja francuska 1789–1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983.
- Chevalier J.-J., *Histoire des institutions et des régimes politiques de la France de 1789 à 1958*, Paris 2001.
- Cukrowicz J., *Rys historyczny instytucji sądów pokoju z dołączeniem niektórych uwag nad jej użytecznością w celu otrzymania stopnia doktora obojga praw*, Kraków 1847.
- Drozdowicz Z., *Filozofia francuskiego Oświecenia*, Poznań 2005.
- Elslande P., *Étude de législation comparée sur le recrutement de la magistrature*, Paris 1897.
- Makuch M., *Wpływ rozwiązań ustrojowych na organizację sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Ze studiów nad tradycją prawa*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Warszawa 2012, s. 75–90.
- Métairie G., *La justice de proximité. Une approche historique*, Paris 2004.
- Métairie G., *Le monde des juges de Paix de Paris 1790–1838*, Paris 1994.

Salmonowicz S., *Z wieku Oświecenia. Studia z dziejów prawa i polityki XVIII wieku*, Toruń 2001.
Wołodkiewicz W., *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu encyklopedystów*, Warszawa 1990.

Justices of the peace in France during the Revolution: Systemic issues and Enlightenment ideals

Summary

The purpose of this paper is to answer the question of whether the philosophy of the Enlightenment inspired the organization of justices of the peace in France, and if so, to what extent. The National Assembly in 1790 was faced with the task of reorganizing the system of judicature (*organisation judiciaire*). The work on the law, which was eventually passed as the law of August 16–24, 1790, led to the establishment of the institution of justices of the peace equipped with two areas of competence: litigation and conciliation. The manner of their selection and the lack of requirements for experience or education of candidates followed the demands of the Enlightenment, but other ideas were not fully employed.

Keywords: justice of the peace, magistrates in France, legal history of France, Jacques Guillaume Thouret